

Utracone - odzyskane

26 maja 2016 roku MAiE odzyskało 337 zagrabionych przez Niemców zabytków z Instytutu Etnologii przy Uniwersytecie w Getyndze im. Georga Augusta. W skład zbioru wchodzi cenne obiekty z Ameryki Południowej (głównie z dorzecza Ucayali i Boliwii) oraz Afryki (w większości z Liberii). Obejmują one przykłady sztuki (maski, rzeźby), instrumenty (harfy, rogi, bębny, grzechotki), biżuterię (bransoletki, sztabki wargowe, naszyjniki), broń (miecze, włócznie, łuki i liczne strzały, dmuchawki i maczugi), przedmioty plecione (talerze, kosze, torebki), wyroby ze skóry (poduszki, torby) oraz elementy stroju (cushmy, sandały, nakrycia głowy i tkaniny). Teraz można będzie obejrzeć je na wystawie „Utracone - odzyskane. Ciąg dalszy...”, podejmującej temat wojennej grabieży oraz restytucji pozaeuropejskiej kolekcji dawnego Miejskiego Muzeum Etnograficznego. Otwarcie 15 września.

Ekspozycja będzie okazją do zaprezentowania nie tylko ostatnio wspomnianych zabytków, ale także całej przedwojennej kolekcji, która przetrwała II wojnę światową. Jej historię poznamy w poszczególnych częściach ekspozycji. Zwiedzający będą mieli też możliwość zapoznania się z materiałami oraz zdjęciami dotyczącymi przedwojennych zbiorów pozaeuropejskich, które znajdują się w Archiwum Etnograficznym MAiE.

Początki tej egzotycznej kolekcji sięgają 1931 r., kiedy powołano do życia Miejskie Muzeum Etnograficzne. Jego dyrektorem został Jan Manugiewicz, który w systematyczny sposób powiększał posiadany załazek zbioru, liczący wówczas około 150 zabytków. Manugiewicz sprawnie nawiązywał współpracę z uniwersytetami, Polonią i organizacjami podróżniczymi, takimi jak Liga Morska i Kolonialna. Tuż przed wybuchem II wojny światowej gromadzona przez niego kolekcja liczyła niemal 1500 obiektów, a do osób, które w latach 1931-1939 odsprzedały swoje zabytki muzeum, należeli tacy przedstawiciele inteligencji (lekarze, podróżnicy, dyplomaci), jak: Ludwik Anigstein, Kazimierz Armin, Władysław Chrostowski, Aleksander Freyd, Jerzy Giżycki, Maria Januszewiczowa, Przemysław Smolik, Zdzisław Szymoński czy Kazimierz Warchałowski. Zebrane przez nich obiekty pochodziły z Afryki Zachodniej (m.in. z Liberii) i Wschodniej, Ameryki Południowej (Peru, w tym Montania, dorzecze Ucayali oraz Chile) i Azji.

Wraz z wybuchem wojny pieczę nad Miejskim Muzeum Etnograficznym powierzono hitlerowskiemu zarządowi miasta, a nowym dyrektorem został archeolog dr Walter Frenzel. To on zaproponował dyrektorowi Miejskiego Muzeum Ludoznawczego w Lipsku (zwanego Grassi Museum), prof. dr. Fritzowi Krause, wymianę cennych pozaeuropejskich zabytków na takie, które ilustrowały niemiecką historię i miały służyć zbudowaniu w Łodzi propagandowego Muzeum Wschodu. W efekcie 1298 obiektów, głównie z Ameryki Południowej, Afryki Zachodniej i Azji, spakowano do 12 skrzyń, które 18 września 1940 r. znalazły się w Lipsku.

Kolejny dyrektor, prehistoryk dr Walter Grünberg, postanowił zakończyć otwartą wciąż sprawę wywiezienia pozaeuropejskiej kolekcji, proponując Grassi Museum już nie wymianę, a sprzedaż zabytków za bardzo niską kwotę 7500 marek niemieckich, sfinalizowaną 1 września 1942 roku. Następnie Grassi Museum rozczłonkowało i odsprzedało zbiór kolejnym instytucjom w III Rzeszy. Instytut Etnologii przy Uniwersytecie w Getyndze im. Georga Augusta zakupił za 2062 marek 299 obiektów z Peru, Boliwii, dorzecza Ucayali oraz Liberii. Muzeum Etnologiczne w Hamburgu za 1664 marek pozyskało 276 zabytków z dorzecza Ucayali, Liberii, Kongo i Haiti. Miejskie Muzeum Etnologiczne w Kolonii - 148 z Ameryki Południowej, Meksyku i Azji Zachodniej za 432 marek. Grassi Museum pozostawiło w swoich zbiorach 575 obiektów z Afryki Środkowej i Północnej, wschodniego Peru, Meksyku, Azji Wschodniej i Zachodniej, płacąc za nie 3342 marek. W Łodzi udało się zachować jedynie około 160 zabytków, starannie ukrytych przez pracowników przed okupantem w różnych częściach budynku.

W 1956 r. powołano Muzeum Archeologiczne i Etnograficzne w Łodzi, którego dyrektorem został prof. Konrad Jażdżewski. Dzięki jego długotrwałym staraniom i licznym kontaktom, w 1967 r. do Łodzi powróciło z Grassi Museum 306 obiektów spośród 575 zachowanych po odsprzedaży, pozostałe zaś uznano za zniszczone podczas pożaru w placówce pod koniec wojny. W następstwie restytucyjnego sukcesu, w tym samym roku do życia powołano w MAiE Dział Kultur Ludowych Krajów Pozaeuropejskich. Pomimo chęci i licznych prób nie udało się odzyskać pozostałej części zbioru. Do dziś panuje przekonanie, że do Hamburga i Kolonii zabytki w ogóle nie dotarły, ponieważ uległy zniszczeniu w wyniku działań wojennych. Pod znakiem zapytania pozostawała kwestia 299 obiektów, które miały ocaleć w Getyndze, ale strona niemiecka przez długi czas milczała na ten temat.

Po wielu latach ciszy, z inicjatywy dyrektora prof. Ryszarda Grygiela w 2014 r. jako opiekunka Działu Kultur Ludowych Krajów Pozaeuropejskich rozpoczęłam współpracę z Wydziałem do Spraw Strat Wojennych w Departamencie Dziedzictwa Kulturowego za Granicą i Strat Wojennych Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Efektem wspólnych działań stało się wystosowanie jesienią 2015 r. oficjalnego roszczenia restytucyjnego, przychylnie potraktowanego przez stronę niemiecką.

Kolekcja z Getyngi została przekazana MAiE w depozyt 13 czerwca 2016 r. przez wicepremiera oraz ministra kultury i dziedzictwa narodowego Piotra Glińskiego.

Joanna Borucka-Piech, autorka wystawy

Za konserwację i pomoc organizacyjną odpowiada p.o. Głównego Konserwatora MAiE Kinga Stanecka, zaś oprawę plastyczną wystawy i stronę graficzną towarzyszącego jej katalogu powierzono Beacie Wawrzeckiej. Wystawie towarzyszą bezpłatne warsztaty „Poza Europą w Europie”.

Wydarzenie dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Wkład własny do projektu został zapewniony ze środków Urzędu Marszałkowskiego Województwa Łódzkiego.

Fot. materiały MAiE